Ner 88. ROK 1842. WTOREK 19 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Apoloniusza M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Gostisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 2''' 731	+ 0° 8	2''' 13	ZPn Zachodni słaby	Pochmurno	Snieg
16	2	3, 690	+ 1, 4	1, 80	Pn Zachodni mocny	,,	Deszcz
	10	4, 988	+ 0, 2	1, 81	Południowy średni	,,	
	6	5, 380	— 0, 8	1, 70	PPn Zachodni średni	Pochmurno	
17	2	27 5, 771	+ 2, 4	1, 11	Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 040	+ 2, 3	1, 51	Pł Zachodni średni	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 31 Marca.

Izba powoli wlecze się do końca swoich posiedzeń. Zdaje się, że ona zgodziła się na to z gabinetem, żeby na resztę swojego istnienia unikać wszelkiego wzburzenia parlamentarnego, wszelkich trudnych rozpraw. Tym sposobem przez milczącą albo wyraźną zgodę, odroczone zostały wszystkie prawie projekta wewnętrznéj organizacyi i administracyjnéj polityki, które miały na tegorocznych posiedzeniach przyjść pod roztrząsanie. Prócz prawa o cukrze należy do téj kategoryi przekształcenie armii przez utworzenie rezerwy, wypełnienie artykułu konstytucyi który przyrzeka wolność szkół, sprawa emancypacyi i kwestya kolei żelaznych. Ta ostatnia wprawdzie przyjdzie pod rozprawy, ale niemożna mieć nadziei, żeby izba powzięła stanowcze postanowienie; wszystko czego spodziewać się można, jest projektowane przez rząd oznaczenie początkowych i końcowych punktów wielkich linii kolei, przyczém główna trudność, oznaczona kierunkiem linii między pojedynczemi końcowemi punktami do przyszłego roku odroczoną zostanie. Nadchodzące rozprawy nad kredytami dodatkowemi na r. 1841 pomimo wspólnéj chęci i wspólnéj taktyki rządu i większości, przybiorą jak się zdaje polityczny charakter. Opozycya postanowiła na tém polu stoczyć z gabinetem ostatnią bitwę, w któréj jednak nie dla zwycięztwa ale dla honoru swojéj chorągwi chce walczyć. Ponieważ zarządzony przez pana Human spis ludności po trzeci raz w tym razie tworzyć będzie główny punkt ataku opozycyi, przeto stronnictwo ministeryalne wszelkich sił użyć musi aby niedozwolić opozycyi odnieść najmniejszą korzyść w tak wyczerpanym przedmiocie.

Szczegóły historyi okrętu *Marabout* znacznie podwyższyły niechęć powszechną przeciw rozszerzeniu prawa wzajemnéj rewizyi, i opozycyi przeciw temu prawu nadały więcéj energii i faktyczny punkt oparcia, co nie pozwoli rządowi zatwierdzić traktat londyński z dnia 20 Grudnia z. r. nawet po rozwiązaniu izb co niewątpliwie z początku uczynić zamierzano. Mniemanie czy przekonanie, że anglicy w najwyższym stopniu nadużyli względem okrętu *Marabout* odpowiedniego traktatom prawa policyi morskiéj, jest tu naturalnie powszechnem.

i sądząc po ogłoszonych przez oficerów tego statku, szczegółach całéj téj sprawy, nie można się istotnie dziwić, że prawdziwie narodowe oburzenie objawiło się względem przykrego obejścia jakie osada tego statku, który się w końcu okazał niewinnym, ścierpieć musiała od okrętów krążących angielskich.

Czytamy w *Journal de Francfort* z dnia 4 b. m. *Journal des Débats* w numerze swoim z dnia 21 Marca doniósł nam, że izba deputowanych francuzkich, zajmuje się z okoliczności jeneralnego systemu kolei żelaznych, podwójnym interesem tego nowego środka transportu i tych które już od dawna istnieja. To udoskonalenie jest nakazująco potrzebném, i trudno było dłużéj pomijać uwagą ważną kwestyę.

Niemogliśmy wstrzymać się od niejakiego zadziwienia, widząc dziennik tak wysoko stojący w opinii publicznéj, odpychający chociaż z wielką delikatnością przykład dany już przez Niemcy, miłości postępu, nie sprzeciwiającéj się mądrym zasadom konserwatyzmu. Myślemy zgodnie z nim, że duma narodowa nie powinna rugować z umysłów sprawiddliwości, i szczęśliwi jesteśmy kiedy możemy poklasnąć mądremu i swobodnemu popędowi, nadanemu administracyi francuzkiéj.

Droga którą przyjęły Niemcy była prostą i loiczną. Chciały one kolei żelaznych, i przedsiewzięły to dzieło na obszerną skalę bez niekończonych rozpraw. Ale sądziły zarazem, że w obszernym systemie cyrkulacyi, drogi zwyczajne które ten kraj przerzynają w rozmaitych kierunkach, stanowić będą regułę, a drogi żelazne wyjątek. Pojęły one, że tylko poczty mogą zapewnić komunikacyę pewną, prędką, oszczędną, między wszystkiemi punktami różnych państw. Dla tego przedewszystkiem chciały zachować tę instytucyą. Ztąd wypadła potrzeba nałożenia na drogi żelazne tam gdzieby one mogły zniszczyć dotychczasowe środki komunikacyi słusznego wynagrodzenia. Był to środek nakazywany przez najprostszą przezorność. Poczty prawie we wszystkich państwach niemieckich, nie są uważane za gałęź dochodu skarbu, ale za usługę publiczną często uciążliwą, za pomocą któréj rząd odpłaca niejako dług względem ludności, ułatwiając jéj szybką komunikacyę i oszczędzając jéj wydatków. Zachowywać to co już itsnieje obok nowości, których jeszcze nie uświęciło doświadczenie było to postępowanie bardzo roztropne. Tak myślały rządy niemieckie zakładając koleje żelazne Niemcy poklaskują Francyi, widząc ją wprowadzającą u siebie chociaż późno te pożyteczne drogi.

HISZPANIA.

Anglia odrzuciła plan połączenia związkiem małżeńskim królowéj Izabelli z najstarszym synem Don Carlosa i oświadczyła, że nigdy nie dopuści spełnienia tego planu. Nasz gabinet który zamierzył koniecznie oddać rękę królowéj hiszpańskiéj jednemu z xiążąt rodziny burbońskiéj oświadczył także stanowczo, że koniecznie jeden z potomków Ludwika XV. musi zostać mężem Izabelli. Tym sposobem Francya zrzekła się projektu wznowienia planu zaślubin Izabelli z xiążąt domu orleańskiego i rozszerzyła gałęzie rodzinne do Neapolu i Lukki. Czy gabinet francuzki oświadczył wyłączenie xięcia Bordeaux, tego nie wiemy. Ten projekt dający świetny dowód bezinteressowności panującéj obecnie rodziny orleańskiéj, został przez Anglię także odrzucony. To stanowcze nieprzyjazne wystąpienie gabinetu torysowskiego, wznieciło wielkie oburzenie i spowodowało rząd francuzki do ostréj odpowiedzi z zagrożeniem, że Francya potrafi okazać iż od niéj saméj zależy utrzymanie pokoju Europy. — Z ogółu jednak okazuje się że dyplomacya bezwarunkowo zajęła się tą kwestyą, i że rozpoczynające się układy przy różności interesów wielkich mocarstw, długo przeciągać się będą, co wprawdzie nie wyłącza podobieństwa wojny, ale pomimo stanowczego tonu naszego gabinetu, może ją na długie lata opóźnić. W takim stanie rzeczy przypomniano sobie o Don Carlosie zostającym tak dawno w uwięzieniu w Burges i pomyślano o uwolnieniu go raz przecie. W skutku tego rozpoczęte zostały z pretendentem układy, dla ułożenia warunków uwolnienego. Rezultat tych układów nie daje się przepowiedzieć; spodziewają się w tym razie doprowadzą one do celu, zobaczemy czy te nadzieje są uzasadnionemi.

BELGIA.

Bruxella 2 Kwietnia.

Przykład arcybiskupa paryzkiego znalazł i u nas naśladowanie. Naznaczonem została dla całéj Belgii czterdziesto dniowe nabożeństwo dla ułagania od Boga prędkiego zaradzenia prześladowaniu kościoła katolickiego w Hiszpanii. Biskup Gandawy, szczególniéj szacowany przez papieża prałat, pierwszy rozpisał to nabożeństwo. Kaznodzieje korzystają z téj okoliczności odzywając się najgwałtowniéj przeciw du-

chowi czasu. Stronnictwo liberalne nie opuźnia się z odpowiedziami i z przeważną dziennikarską zręcznością utrzymuje że Espartero ma słuszność. Namiętności stronnictw znalazły w tej okoliczności nową iskrę która łatwo może płomieniem wybuchnąć. Klasztory jezuickie, mianowicie w Löwen, są w stanie kwitnącym. W ogóle liczba duchownych powiększa się niezmiernie, szczególniej w skutku wydalania się ich z Hiszpanii.

SZWAJCARYA.

Genewa 22 Marca.

Przed kilku dniami umarł tu słynny w całej Europie z pism swoich Sir Francis d'Jvernois, dawniej stronnik demokracyi w Genewie, a później zacięty nieprzyjaciel Napoleona. Także skończył tu życie szwajcarski pułkownik Bontemps, którego wczesna śmierć była skutkiem ciężkich ran otrzymanych na placach bitwy za Cesarza. W służbie rzeczypospolitej szwajcarskiej zostawał od r. 1830.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Kwietnia.

Stanowski Jozef, Godefroi Karol ob., Rusocki Kwiryn Waligorska Teofila ob., z Polski; — Czacka Aniela hr., Dwernicki Karol ob., Kellermann Jozef. Nowotny Ian, Topertzer Karol Topertzer Tomasz Lgocki Ludwik Łozinski Władysław ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Bajer Julian Pstrokoński Ferdynand ob., do Polski; — Sawicki ob., do Galicyi; — Tyszkiewicz hr. do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Marcina Dziedzica ubywatela krajowego w wsi Dąbiu przy Krakowie zamieszkałego, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze pertraktacyi spadkowej po Józefie Dziedzicu wieczysta dzierżawa folwarku kameralnego Dąbie w gminie II. wiejskiej Mogiła, w granicach mappą urzędową r. 1823 przez jeometrę przysięgłego Karola Bełcikowskiego na mocy kontraktu komissyi włościańskiej sporządzoną, określonych to jest granicząca od południa z Wisłą, od wschodu i północy rzeka Białka okrąża, od zachodu z stawem rzeczyckiém i gruntami wsi Grzegorzek, tudzież sprzedaną będzie druga realność włościańska wraz z zabudowaniami w inwentarzu liczbą 78 oznaczona, w wsi narodowej Dąbie w gminie II. wiejskiej Mogiła sytuowane, a to w moc wyroku prawomocnego Wysokiego Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z dnia 18 Lutego 1842 r. dającego miejsce działowi i sprzedaży wymienionych, realności z ustanowieniem cen szacunkowych, między Marcinem Dziedzicem, Jakóbem Dziedzicem w imieniu własnem czyniącym jako ojcem i opiekunem małoletniej Maryanny Dziedzicowny, oraz tymże Marcinem Dziedzicem w imieniu swych braci Michała, Walentego i Sebestyana Dziedziców, działającym, a dziś jako nabywcą praw ich tudzież Wyrokiem Wydziałem Dochodów Publicznych w Senacie Rządzącym W. M. Krakowa, zapadłego, niemniej w moc następnego wyroku Wysokiego Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia 30 Marca 1842 roku którym przy zastrzeżeniu pierwszeństwa odkupu Rządowi służącego, warunki sprzedaży ustanowion zostały w osnowie następującej:

1) Chęć licytowania mający dzierżawę wieczystą folwarku kameralnego Dąbie w wsi narodowej Dąbie w gminie okręgowej Mogilskiej sytuowaną w rozciągłości i granicach mappą urzędową przez Karola Bełcikowskiego jeometrę w r. 1823 sporządzoną objętych a to wraz z inwentarzem, krów czternaście, koni cztery, jałownika sztuk cztery, wozów trzy, bryka furmańska, bryczka kryta, pługów dwa, bron sześć, trzody ośmioro półroczniaków, i jedna maciora, w oddzielnem zbiorze objaśnień do warunków licytacyi w szczegółach opisanymi, i z wszelkiemi budowlami w stanie w jakim się znajdują, złoży na *vadium* 900 złotpols. jako 1/10 część ceny szacunkowej w summie złp. 9000 ustanowionej, zaś co do realności wiejskiej pod L. 78 tamże stojącej oddzielnie złoży na *vadium* złp. 30 jako znowu 1/10 część ceny szacunkowej w ilości 300 złp. oznaczonej, które w razie niedotrzymania dalszych warunków licytacyi utraci i nowa licytacya

na koszt i stratę niedotrzymującego, nigdy zaś na zysk jego ogłoszonąby została.

2) Od składania *vadium* co do obydwóch realności popierający Marcin Dziedzic jest wolny gdyby się oświadczył z chęcią licytowania.

3) Nowonabywca jako dzierzawca wieczysty i jego następcy obowiązany będzie opłacać kanon roczny z folwarku Dąbie jako też z realności wiejskiéj pod L. 78 i dopełniać wszelkie obowiązki i warunki kontraktami kommissyi włościańskiéj objęte i wreszcie zastosuje się do rozporządzeń rządowych już w téj mierze wyszłych lub wydać się w przyszłości mogących.

4) Nowonabywca oprócz wzmiankowanych obowiązków w artykule poprzedzającym i z natury kontraktu wypływających opłaci od wylicytowanéj summy laudemium po 2/100 do kassy głównéj bez możności potrącania z szacunku z tąd wynikłéj kwoty.

5) Po zalicytowaniu pierwszéj i drugiéj realności nowonabywca w skutek oznaczenia sądowego wypłaci koszta postępowania spadkowego i licytacyjne za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, które potrącone mu zostaną z ceny szacunkowéj.

6) Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy dopełni warunku 4 i 5 i gdy zaspokoi po dzień licytacyi wszelkie zaległości, jakieby mogły być wykazane z dzierżawy wieczystéj folwarku Dąbie, i z realności wiejskiéj pod L. 78 stojącéj, które mu również z wylicytowanego szacunku potrącone będą, termin dopełnienia wymienionych warunków końcem uzyskania dekretu dziedzictwa zakreśla się dni 14 na mocy którego odbierze realność z gruntami, w granicach kontraktami przez kommissyą włościańską oznaczonemi, wedle stanu takiego, a mianowicie co do zasiewów i zbiorów w jakim się pod ów czas znajdować będą.

7) Resztujący szacunek nowonabywca wypłaci z procentem 5/100 od daty zalicytowania licząc, w skutek działu prawomocnego za assygnacyami sądowemi.

8) Kto z licytujących na piarwszym bądź na drugim lub na trzecim terminie licytacyi zaofiaruje cenę szacunkową natychmiast otrzyma stanowcze przysądzenie, gdyż dopiero na trzecim terminie licytacyi w braku pretendentów, ceny szacunkowe zmniejszone zostaną do 2/3 części to jest z summy 9000 złp. na 6000 złotych polskich a z 300 złotpolsk. na 200 złp. i od tak zniżonych cen na tymże samym trzecim terminie bez nowych obwieszczeń dalsza licytacya natychmiast kontynuowaną będzie.

9) W dni ośm po przysądzeniu stanowczém czy to na pierwszym, drugim lub trzecim terminie licytacyi, każdemu wolno będzie stosownie do przepisów prawa zaofiarować 1/4 część nad wylicytowany szacunek którą obowiązany będzie złożyć w depozyt sądowy poczém nowa licytacya nastąpi.

10) Pod temiż samemi warunkami odbędzie się na jednych terminach licytacya obydwóch realności wprzód jednakże rozpoczynać się będzie licytacya dzierżawy wieczystéj folwarku kameralnego Dąbie, a potém zaraz realności wiejskiéj pod L. 78 stojącéj.

Do licytacyi téj ustanawiają się trzy następujące termina:

Pierwszy	na dzień 17 Czerwca		
Drugi	na dzień 20 Lipca		1842 r.
Trzeci	na dzień 19 Sierpnia		

Sprzedaż pomienionych realności popiera W. Stanisław Boguński adwokat w Krakowie przy ulicy Szewskiéj pod L. 332 zamieszkały.

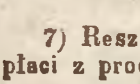
Licytacya odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa przy ulicy Grodzkiéj posiedzenia swoje odbywającego.

Wzywają się więc wszyscy chęć kupna mający, ażeby w powyższych terminach zaopatrzeni w stosowne *vadium* stawić się zechcieli.

Kraków d. 15 Kwietnia 1842 r.

Janicki

Doniesienie prywatne.



Dom zajezdny idąc ku rogatce warszawskiéj pod N 16 w gminie VII, położony pół murowany, a pół drewniany, jest do sprzedania z wolnéj ręki; bliższą wiadomość powziąść można u właściciela tamże mieszkającego.